

0 prawdziwym problemie uchodźców i rozwiązaniu go

15 września 2015

W ubiegłym tygodniu Europa doświadczyła jednego z najgorszych kryzysów w ciągu minionych dekad. Dziesiątki tysięcy emigrantów przekroczyło granicę Unii Europejskiej poprzez Węgry, domagając się możliwości przejścia do wyczekiwanego przez nich miejsca docelowego – Niemiec.

Podczas gdy media skupiają się na ludzkiej tragedii – na tym jak wielu ludzi zostało wysiedlonych i musi podróżować w niebezpiecznych okolicznościach, mało uwagi poświęca się wydarzeniom, które zmusiły ich do opuszczenia swoich krajów. Z pewnością wszyscy współczujemy wysiedlonym, zwłaszcza dzieciom, jednakże nie zapominajmy, że jest to kryzys uczyniony ludzką ręką i wywołany przez rządy.

Powodem, dla którego tak wielu porzuca miejsca takie jak Syria, Libia, Afganistan czy Irak, jest to, że amerykańska i europejska interwencjonistyczna polityka zagraniczna pozostawiła te kraje w stanie destabilizacji i wobec braku nadziei na wydostanie się z gospodarczej zapaści. Masowa emigracja z Bliskiego Wschodu, oraz z obszarów poza nim, jest bezpośrednim rezultatem neokonserwatywnej polityki zagranicznej, mającej w swych założeniach zmianę reżimu, inwazję oraz forsowanie „demokracji” w cieniu łuf karabinowych.

Nawet jeśli uda im się zmienić reżim – tak jak w Iraku, to to co po tym pozostaje jest niemal niezdatnym do zamieszkania krajem. Przypomina mi to wypowiedź przypisywaną amerykańskiemu majorowi w czasie wojny wietnamskiej, który informował o bombardowaniu B n Tre: „W celu uratowania tego miasta jego zniszczenie stało się konieczne” [1].

Na Europejczykach również spoczywa spore jarzmo winy. Francja

i Anglia entuzjastycznie wspierały atak na Libię i od początku popierały politykę „Assad musi odejść”. [Bashar al-] Assad może i nie jest miłym facetem, jednakże siły, które są używane do jego obalenia wydają się być znacznie gorsze i dalece bardziej niebezpieczne. Nic zatem dziwnego, że ludzie desperacko pragną opuścić Syrię.

Większość z nas widziała rozdzierające serce zdjęcie topielca – młodego syryjskiego chłopca – leżącego na tureckiej plaży. Podczas gdy interwencjoniści wykorzystują tę tragedię, wzywając do bezpośredniego ataku Stanów na rząd syryjski, w rzeczywistości ten mały chłopiec pochodził z kurdyjskiej rodziny, uciekającej przed ISIL w Ajn al-Arab. A jak wiemy, nie było czegoś takiego, jak ISIL ani w Iraku, ani w Syrii przed amerykańską inwazją na Irak w 2003 r.

Często zdarza się też tak, że gdy mamy do czynienia z efektem bumerangu, wynikłym z prowadzenia złej polityki zagranicznej, ci sami ludzie, którzy stworzyli dany problem, uważają, że mają prawo mówić nam jak go naprawić, podczas gdy nigdy w pierwszej kolejności sami nie przyznają się do błędu.

Tak więc w ubiegłotygodniowych wiadomościach oglądaliśmy skompromitowanego generała Davida Petraeusa przedstawiającego swoje rozwiązanie problemu w Syrii: sprzymierzenie się z Al-Kaidą w walce z ISIL! [D.] Petraeus był szefem CIA, kiedy Stany zapoczątkowały tajną operację zmiany reżimu w Syrii oraz był odpowiedzialny za napięcia w Iraku, który przyczyniły się do sformowania Al-Kaidy i ISIL w tych krajach. Pomysł jakoby Stany mogły uratować swoją katastrofalną politykę względem Syrii dzięki zawarciu paktu z Al-Kaidą jest przerażający. Czy ktokolwiek uważa, że problem syryjskiego uchodźstwa nie pogorszyłby się, gdyby którekolwiek z dwojga – Al-Kaida lub ISIL – przejęło kontrolę nad tym krajem?

Oto prawdziwe rozwiązanie problemu uchodźstwa: przestańmy mieszać się w sprawy innych krajów. Obierzmy dobrobyt, który towarzyszy pokojowej polityce zagranicznej, nie zaś ubóstwo,

które towarzyszy prowadzeniu imperium. Skończmy z Imperium!

Autorstwo: Ron Paul

Źródło oryginalne: RonPaulInstitute.org

Źródło polskie: Geopolityka.org